Zbudujmy uczniowską odpowiedzialność!

Zdalnie i w szkole

Oddanie odpowiedzialności za własne uczenie się uczniowi to kwestia istotna zarówno w modelu pracy w szkole, jak i w trybie zdalnym. Wielu pedagogów nadal pilnuje odpowiedzialnych za uczenie się uczniów i koncentruje się na kontroli efektów. Natomiast autonomia, czyli prawo do stanowienia o sobie, zakłada sytuację, w której pomoc nauczyciela jest ograniczona, lub w której nauczyciel stwarza sytuacje lekcyjne sprzyjające wyjątkowemu zaangażowaniu młodzieży.

Dorota Kujawa-Weinke

Kształtowanie odpowiedzialności za własne uczenie u uczniów wymaga od nauczyciela wielu zabiegów. W artykule chciałabym omówić te aspekty procesu dydaktycznego, które mają wpływ na budowanie uczniowskiej autonomii. Nie jest to zadanie łatwe, ale w warunkach szkolnego i zdalnego uczenia to właściwy krok ku zmianie edukacyjnej, prowadzącej do tego, by podczas lekcji to uczeń działał, badał, obserwował, dociekał, dyskutował, a nauczyciel jedynie przyglądał się temu i czasem ukierunkowywał. Działania te wymagają od nauczyciela na pewno ogromnej elastyczności i zdolności adaptacyjnych, bo różnice pomiędzy uczniami, ich oczekiwaniami i możliwościami bywają naprawdę ogromne.

Cel i sens

W obu modelach kształcenia, zdalnym i szkolnym, liczy się cel. Uczniowie powinni wiedzieć, czego i po co się uczą, oraz znać drogę dochodzenia do celu w postaci kryteriów sukcesu. Kryteria mają pokazywać, co trzeba zrobić, aby go osiągnąć. I na lekcji w szkole, i na e-lekcji uczeń powinien znać sprecyzowany cel, powiązany, o ile to możliwe, z zastosowaniem praktycznym. Dobrze, gdyby każda lekcja rozpoczynała się pytaniem zadanym samemu sobie przez nauczyciela podczas planowania zajęć: „Dlaczego chcę tego nauczyć moich uczniów?" (a odpowiedź nie powinna brzmieć: „Bo jest to zawarte w postawie programowej"). Natomiast uczniowie podczas lekcji powinni odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego jest mi to potrzebne?", „Do czego mi się to w życiu przyda?". Odpowiedzi można udzielać na forum, ale mogą one także stanowić formę refleksji uczniowskiej. Znalezienie odpowiedzi na to zadane sobie przez ucznia pytanie spowoduje, że na pewno zwiększy on swoje szanse na samodzielne zgłębienie tematu i zastanowienie się, czy wszystko zrozumiał.

Pracy ucznia, zarówno tej w szkole, jak i zdalnej, musi przyświecać przekonanie o sensowności. Co z tego, że postawimy cel lekcyjny z podstawy programowej: „uczeń rozumie mechanizm upodobnień fonetycznych, uproszczeń grup spółgłoskowych i utraty dźwięczności w wygłosie", jeśli i bez znajomości wymienionych



terminów z fonetyki radzi on sobie komunikacyjnie i formułuje zdania zrozumiałe dla odbiorcy? Podczas lekcji nauczyciel powinien przekonać ucznia, że zdobywane wiedza i umiejętności wpłyną na jego świadomość komunikacyjną, bo dzięki nim zrozumie, dlaczego niektóre wyrazy zapisujemy inaczej, niż je wymawiamy, będzie mógł porównać zjawisko hiperpoprawności i niedbałości językowej oraz ich wpływ na rozumienie komunikatów itd. Inny przykład z podstawy programowej języka polskiego to dostrzeganie przez ucznia różnic między literaturą piękną a naukową, popularnonaukową oraz publicystyką i określanie funkcji tych rodzajów piśmiennictwa. I znowu uczeń może zadać pytanie: „Do czego mi potrzebna wiedza na ten temat? Nie wybieram się na studia filologiczne". Już na początku lekcji nauczyciel powinien uświadomić młodym ludziom choćby znaczenie różnic między tego typu tekstami. Posługiwanie się informacjami z tekstów literackich może być ryzykowne, bo jest w nie wpisana fikcja. Uczeń, który potrafi odróżnić tekst literacki od naukowego, jest na dobrej drodze do osiągnięcia umiejętności odpowiedniej selekcji informacji.

Cel pracy, praktyczny i zrozumiały dla ucznia, podany w jasnym dla niego języku, nadaje sens jego działaniom. Dzięki niemu uczeń wie, po co się uczy, a jeśli wie to i rozumie, wzrasta też szansa, że będzie chciał rozwinąć swoją wiedzę lub/i umiejętności samodzielnie.

Uczeń powinien również wiedzieć, w jaki sposób ma wykonać zadanie. Nie każde natomiast musi zostać ocenione czy opatrzone komentarzem przez nauczyciela. Przywołam przykład z edukacji zdalnej: syn moich znajomych, pierwszoklasista, otrzymuje zadania wysyłane przez nauczycielkę e-mailem. W wiadomości wyjaśniane jest, co ma zrobić: są tam numery stron i ćwiczeń, zadany do opowiedzenia tekst i czytanie. Wykonanie każdego z tych zadań, na prośbę nauczycielki, musi zostać udokumentowane. Zatem znajomy pierwszoklasista jest nagrywany podczas czytania i opowiadania, a jego rodzice wysyłają filmy do pani. Zadania wykonane w zeszycie przesyłają w formie fotografii. Jeśli polecenie zostało wykonane dobrze, uczeń otrzymuje maksymalną liczbę punktów: 6, a jeśli praca zawiera błędy, liczba punktów jest mniejsza, a materiał zostaje opatrzony komentarzem, że zadanie wykonano źle lub nie do końca dobrze. Jednak tylko autorka tej uwagi wie, jak powinno ono było zostać wykonane, bo brakuje instrukcji, które mówiłyby o realizacji zadania według kryteriów.

W sytuacji zdalnego uczenia ustanowienie wspólnie z uczniami kryteriów pracy może być problemem, jeśli nauczyciel ogranicza się do delegowania zadań i nie prowadzi lekcji online. Jednak nawet wybierając taką formę, może stworzyć kryteria sukcesu do zadania, czyli krok po kroku wyjaśnić, jak ma wyglądać praca. Dla ilustracji podam przykład kryteriów sukcesu do zredagowania zaproszenia: umieszczam informacje o tym, kto, kogo, gdzie, kiedy i po co zaprasza, praca jest poprawna ortograficznie, interpunkcyjnie, zadanie zapisuję w zeszycie.

Uczeń, znając kryteria sukcesu, czuje się bezpiecznie, bo wie, że nie zostanie zaskoczony przez nauczyciela dodatkowymi wymaganiami. Zwraca również uwagę na to, co nauczyciel będzie oceniał w jego pracy, a po jej napisaniu wie, co powinien poprawić i o czym zapomniał napisać.

Warto też zwrócić uwagę, że kontrolowanie osiągnięć uczniów, jeśli odbywa się zbyt często, przeczy autonomii. W takiej sytuacji młody człowiek staje się realizatorem planu nauczyciela. Motywacja wewnętrzna spada, bo uczy się on przede wszystkim po to, aby nie dostać złej oceny. Z własnych obserwacji i doświadczeń wiem także, że nieustanne kontrolowanie uczniów ma wpływ na jakość pracy nauczyciela. Obarczony ciągłym sprawdzaniem nie ma on często siły i czasu,